

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 15 (1246) 15 kwietnia 2018 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

III NIEDZIELA WIELKANOCNA

Wznies ponad nami światłość Twoją, Panie

(Ps 4)

Uczniowie opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak poznali Jezusa przy łamaniu chleba. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: "Pokój wam!" Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: "Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam". Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: "Macie tu coś do jedzenia?" Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i spożył przy nich. Potem rzekł do nich: "To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach". Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma. I rzekł do nich: "Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstał; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynawszy od Jeruzalem. Wy jesteście świadkami tego" (Łk 24, 35-48).

Usiądźmy wśród apostołów i wsłuchajmy się jak z przejęciem opowiadają oni o spotkaniu ze Zmartwychwstałym Mistrzem. Jak mocno musiało być poruszone ich serce, gdy z taką radością opowiadali o tym spotkaniu. Każde spotkanie z NIM powinno być radosne, pełne entuzjazmu.

A gdy tak rozmawiali (...), On sam stanął pośród nich. Jezus żyje i jest obecny w życiu każdej wspólnoty: rodzinnej, parafialnej. Staje w samym centrum i pragnie, aby tam pozostał na stałe. Pragnie być w centrum naszego życia – naszych spraw, naszych radości, smutków, cierpień. Pragnie być zawsze przy nas.

Pytanie, czy my tego chcemy?

Czy chcemy dzielić z NIM dobre i złe? Jezus przychodzi i mówi *Pokój wam.*

Ten pokój Chrystusowy, to namacalny znak Jego obec-

ności. Obcowanie z Jezusem przynosi zawsze pokój serca. Nawet w największych trudnościach panuje pokój. Jezus objawiając się uczniom, porusza ich do głębi. Pomaga im zobaczyć ich lęki, wątpliwości, zmieszanie. Każde im zastanowienie nad źródłem przeżywanego napięcia: *Czemu jesteście zmieszani?* Będąc w bliskiej relacji z Jezusem odczuwamy tylko pokój. Bliskość ta, pozwala nam dojrzej przetrwać rodzące się napięcia, nazywać je po imieniu.

Zmartwychwstały chce być dotykany przez swoich uczniów. Chce, aby doświadczali jego bliskości przy łamaniu chleba. Tłumaczy im także Pisma, aby bardziej Go poznali i pokochali.

Każda Eucharystia jest spotkaniem ze Zmartwychwstałym. Czy jesteśmy tego faktu świadomi?

Uwielbijmy Jezusa za Jego obecność w Słowie i Eucharystii. Adorujmy Go w Najświętszym Sakramencie, przyjmujmy Jego Ciało w Komunii świętej jak najczęściej. Słowo Twoje i Ciało, Panie, dają nam życie. Bądź uwielbiony.

Wasz brat Franciszek

Nadchodzi odpowiedź Pana

Pewnego dnia znalazłem w konfesjonale paczkę ze wskazanym adresatem. Paczka była otwarta i nie pozostawiała złudzeń co do swojej zawartości. Dostarczyłem ją tak szybko, jak tylko mogłem. Kiedy stanąłem przed domem adresata, uświadomiłem sobie, do kogo trafiłem: jakiś czas temu wdałem się w „burzliwą dyskusję” z pewną kobietą, która oskarżyła mnie o odmowę udzielenia sakramentu jej mężowi. Najpierw w ogóle nie wiedziałem, do jakiej sytuacji się odnosi, a kiedy już zdałem sobie z tego sprawę, było za późno na wyjaśnienia.

Niemniej, postanowiłem wejść i dostarczyć paczkę. Niedowierzanie i radość: okazało się, że paczka zawierała przedmiot skradziony 15 lat temu ojcu tej kobiety. Zostałem zaproszony do środka. Nadarzyła się też okazja, by wyjaśnić stare niedomówienia. Kobieta przeprosiła za swoje zachowanie zaferowała kolację. Nie mogłem wtedy zostać, ale umówiliśmy się na inny termin.

Tak bardzo modliłem się o to pojednanie...

Bóg przychodzi wtedy, kiedy najmniej się tego spodziewasz.
Książd

Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina...

"Drogowskazy szczęścia" cz. 2/2

Tydzień temu omówiony został jeden z dwóch drogowskazów, który chroni małżeństwo i rodzinę i który daje nam obietnicę szczęścia. Tym drogowskazem była miłość i relacja do Boga, którą definiują trzy pierwsze przykazania z Dekalogu. Przed nami dzisiaj drugi drogowskaz: „**Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego....**”. Nasza relacja do drugiego człowieka, życzliwość do bliźniego jest uzależniona od postawy wobec samego siebie. Żeby móc odnosić się z miłością do człowieka trzeba najpierw kochać siebie, przyjmując swojego życie jako dar. Dopiero wtedy można ze swojego życia uczynić bezinteresowny dar dla drugiej osoby. W tym miejscu cenna wskazówka: **Nie patrz kto jest moim bliźnim, ale dla kogo ja jestem bliski.** Instrukcja jak kochać drugą osobę, w szczególności małżonka i dzieci została zawarta aż w siedmiu przykazaniach.

IV. Czcij ojca swego i matkę swoją, abyś długo żył i dobrze ci się wiodło

Pan Bogu chodzi o postawę wdzięczności i szacunku względem rodziców. To rodzice zostali nam dani jako pierwsi przewodnicy życia. To właśnie rodzice ofiarowali nam życie oraz zadbałi o wszystko inne, co jest potrzebne do życia i wzrostu. Z pewnością Bogu nie podoba się postawa zarówno lekceważenia rodziców, ani zbytowego przywiązania się do nich. W pewnym momencie życia, dziecko wychodzi z domu, odcina „pępowinę” i to jest sytuacja normalna a wręcz konieczna, aby żyć samodzielnie i być dojrzałym człowiekiem. Jest to element niesamowicie ważny w odniesieniu do małżeństwa. Aby móc stworzyć dobrą relację ze współmałżonkiem, rodzice muszą ustąpić miejsca, aby małżonek był najważniejszą osobą na świecie. Jeszcze raz przypomnijmy, że postawą przeciwną dla tego przykazania jest:

- brak zainteresowania i kontaktu z rodzicami,
- uzależnienie do rodziców.

V. Nie zabijaj

Przykazania piąte to z kolei szacunek i odpowiedzialność za życie jako dar od Boga. Ta postawa wyraża się poprzez pielęgnowanie i rozwijanie życia rodzinnego. Każdy członek rodziny potrzebuje uwagi oraz poświęcenia mu czasu. Zwykłą nieobecność jest poważnym brakiem i krzywdą. Może to być nieobecność rzeczywista, kiedy małżonek zostawił rodzinę lub wyjechał za pracą i przez długi czas nie ma go w domu. Jest jeszcze drugi rodzaj nieobecności. Rodzic opuszcza rodzinę, gdy swój czas dla rodziny przeznaczą na rozrywki – TV, Internet itp. Szczególna odpowiedzialność za życie w rodzinie spoczywa na mężczyznach. To oni pierwsi powinni być obrońcami życia, w szczególności tego, które się poczęło. Przeciwnie temu przykazaniu są:

- brak czasu dla małżonka i dzieci,
- przemoc słowna, psychiczna i fizyczna,
- nieumiarkowanie, nałogi, niedbałość o wygląd i zdrowie,
- aborcja, eutanazja, samobójstwo, In vitro, antykoncepcja i sterylizacja.

VI. Nie cudzołóż

Pan Bóg poprzez ten nakaz, zwraca uwagę na postawę czystości przed małżeństwem i w małżeństwie. Cnota czystości służy budowaniu mądrej i odpowiedzialnej relacji mężczyzna-kobieta. Cnota czystości jest zadaniem i wymaga wysiłku na każdym etapie życia, - od dzieciństwa i młodości, aż po życie w małżeństwie. W narzeczeństwie czystość to:

- zachowanie wstrzemięźliwości

- odkrycie wzajemnego szacunku
- uczenie się wierności
- nadzieja na otrzymanie siebie nawzajem od Boga – czyli zamieszkanie razem powinno nastąpić dopiero po zawarciu sakramentu małżeństwa

Przeciwnie przykazaniu są;

- masturbacja, pornografia,
- współżycie poza małżeństwem,
- wspólne mieszkanie przed ślubem,
- Prostytycja,
- gwałt,
- czyny homoseksualne.

VII. Nie kradnij

Postawa szanowania dóbr pracy drugiego człowieka, oraz umiarkowanie jej posiadania. Z woli Boga człowiek ma panować nad światem, jednak aby móc to czynić zgodnie z zamysłem Stwórcy należy posiadać cnotę umiaru. Ta cnota pozawala również mądrze dzielić czas między pracę a rodzinę. Praca nie może okradać rodziny z czasu, Wszystko ma swoje miejsce i czas. Jeżeli ktoś nie wykształcił w sobie umiaru w korzystaniu z dóbr, łatwiej będzie ulegał pokusom, a przez nie łatwiej wpaść w nałogi, które na pierwszym miejscu położą przyjemność, a rodzina spadnie na dalszy plan. Przeciwnie przykazaniu są:

- kradzież,
- hazard,
- nieuczciwość,
- pracoholizm,
- marnowanie czasu.

VIII. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu

To przykazanie wskazuje jak trzeba budować postawę prawdomówności i budowanie zaufania. Prosty przykład: Jeżeli przy małżonku zachowuje się inaczej niż w towarzystwie w sytuacji kiedy go nie ma to już jest sygnał, że coś dzieje się nie tak. Wierność zostaje zachwiana. Podstawą zaufania w związku jest wiarygodność. Osoba godna wiary zawsze mówi prawdę i jej zachowanie nie budzi zastrzeżeń. **Jego małżonek zawsze wie, gdzie i z kim jest oraz kiedy wróci.** Pomagając w tej wiarygodności takie sprawy, jak wspólne konto bankowe, otwarty dostęp do maili czy SMS – ów (z wyłączeniem tajemnicy zawodowej). Każde kłamstwo lub nieufność jest jak klin, który wdziera się między małżonków i oddala ich od siebie. Utracone zaufanie bardzo trudno jest na nowo odbudować. Przeciwnie przykazaniu VIII są:

- kłamstwo,
- nieszczerłość – nie mówi się tego co się myśli,
- nieuzasadnione unikanie bliskości w małżeństwie,
- unikanie rozwiązywania trudnych spraw.

W małżeństwie niezwykle ważny jest wspólny dialog. Pozwala on poznawać małżonka i reagować na wszystko co dotyczy współmałżonka.

Z powyższego zestawienia wyłania się rola jasnych drogowskazów. Są one mądrością człowieka, który może dać się poprowadzić Panu Bogu, który zna Drogę, Prawdę i jest Życiem. Warto jest poznać czy idziemy do tego samego celu i czy korzystamy z tych samych drogowskazów.

*Kurs dla narzeczonych: „Przed nami małżeństwo”
Michał Łuniew*

Warsztaty 7 Sekretów Efektywnego Ojcostwa

Czołem Tato,

To czego nie uczono nas w szkołach ani też często nie przekazywano w rodzinie to **jak być dobrym i efektywnym Tatą lub Mamą**.

Zapraszam Cię do udziału w wyjątkowych warsztatach „7 SEKRETÓW EFEKTYWNEGO OJCOSTWA”, aby odkryć siły napędzające mężczyzn do tego, by **być lepszym Tatą**. Warsztaty mają wyjątkową formułę pod każdym względem. Są **cenną inwestycją we własny rozwój** – często słyszemy od uczestników spotkania, że dzięki niemu stali się nie tylko lepszymi ojcami, ale także lepszymi przyjaciółmi, lepszymi partnerami czy też lepszymi menedżerami.

Spotkanie adresujemy do bardzo **szerokiego kręgu mężczyzn**. Zarówno tych, którzy są już „tata na piątkę z plusem”, jak i tych, którzy nie mieli dobrych wzorców Taty w rodzinie i próbują się tego uczyć. Zaproszeni są zarówno młodzi ojcowie, jak i Ci, którzy mają długi staż, bo Tatą nigdy się nie przestaje być, zmienia się tylko forma obecności w życiu dziecka.

Poczuj się zaproszony na to wydarzenie i prześlaj zaproszenie dalej. Dobrzy ojcowie trzymają się razem.

*Serdecznie pozdrawiam,
Dariusz Cupiał*

Program

Sobota, 28.04.2018

8.45 Przywitanie i wprowadzenie, wydanie materiałów*

9.00 Moduł I

10.30 Przerwa

11.00 Moduł II

13.00 Obiad

14.00 Moduł III

16.00 Przerwa

16.30 Moduł IV

18.00 Zakończenie**

**Organizator zastrzega sobie możliwość wprowadzania drobnych zmian*

***Jeśli zapisałeś się na warsztat, ale nie możesz wziąć udziału w którymś z punktów programu – powiadom nas – trening@tato.net*

Miejsce: Parafia pw. św. Klemensa, ul. Marii Kopnickiej 1, Ustroń, sala Czytelni

Organizator lokalny: Waldemar Kozik, tel. 501 366 204

Trener: warsztaty poprowadzi licencjonowany trener Tato.Net

Więcej na stronie parafialnej parafiaustron.pl

Warto przeczytać

Spór o niedzielę

Od 1 marca 2018 roku obowiązuje w Polsce zakaz handlu w pierwszą i ostatnią niedzielę miesiąca, w 2019 roku wolna od zakazu będzie jedna niedziela w miesiącu, natomiast od 2020 roku zakazem objęte będą prawie wszystkie niedziele. Jak każdy zakaz budzi wiele emocji i dyskusji. Może jednak zamiast o zakazie, należałoby mówić o prawie do wypoczynku w niedzielę. W tym miejscu można zacytować Kompendium

Nauki Społecznej Kościoła: „Władze publiczne mają czuwać, aby obywatele ze względu na produktywność ekonomiczną nie zostali pozbawieni czasu przeznaczanego na odpoczynek i oddawanie czci Bogu. Pracodawcy mają analogiczny obowiązek wobec osób im podległych. Chrześcijanie powinni zabiegać, w poszanowaniu wolności religijnej i dobra wspólnego wszystkich, o uznanie niedzieli i uroczystości liturgicznych za ustawowe dni świąteczne” (nr 286). Nauczanie Kościoła nie pozostawia żadnych wątpliwości, jeśli chodzi o sposób świętowania niedzieli i wypływa ono z trzeciego przykazania Dekalogu: *Pamiętaj, abyś dzień święty święcił*. Taka argumentacja nie powinna więc rodzić żadnych obiekcji w przypadku ludzi wierzących, choć jest z tym różnie. Jeden z polityków (nie będę wymieniał partii) stwierdził, że: „kiedyś komuniści zakazywali w niedzielę chodzić do kościoła, a teraz władza zakazuje chodzić do sklepów”. Takie porównanie może świadczyć tylko o głupocie i lepiej go nie komentować, a jeśli było przemysłane, to jest wręcz obraźliwe dla ludzi wierzących i praktykujących.

Komu więc przeszkadzają wolne niedziele? Dlaczego zakaz handlu w niektóre niedziele rodzi tyle protestów? To, że wprowadzona ustawa nie podoba się opozycji, jest normalne, bo jeszcze nigdy z ich strony nie padło żadne pozytywne stwierdzenie na temat obecnej władzy i wprowadzanych ustaw. Mogą przerażać zapowiedzi zapaści ekonomicznej i zwolnień z pracy. Padają też głosy o ograniczaniu wolności człowieka, ponieważ nie może zrobić zakupów wtedy, gdy ma na to ochotę. Słuchając tych wypowiedzi obraz jest naprawdę katastrofalny. Ile będzie awantur w domu, bo żona zapomniała kupić makaronu do rosółu na niedzielny obiad i nie ma już szansy, aby wyskoczyć do sklepu i dokupić. Jeszcze zostali menele, którym udało się zrobić ściepę na pół litra, a tu nie ma gdzie kupić. Może i pracownicy samych sklepów są niezadowoleni, bo nudzą się w niedzielę w domu, a w pracy dorobiliby sobie nieco więcej i wypłata byłaby lepsza. Nawet pobożna babcia nie jest do końca zadowolona, bo wracając z kościoła z niedzielnej Mszy, nie może wejść do sklepu i kupić czegoś słodkiego dla ukochanych wnuków. Może więc chociaż więcej osób pójdzie do kościoła na niedzielną Mszę, bo będą mieli na to czas, nie jadąc na zakupy. Ale nie byłbym tego taki pewien, bo pójście na Mszę jest raczej kwestią dobrej woli i chęci, z których wynika dobrze zorganizowany czas. Czyżby więc mieli rację wszyscy przeciwnicy ustawy o zakazie handlu w niedzielę, że nie ma w niej nic dobrego i nie daje żadnych korzyści?

Zapewne przejaskrawiłem krytykę wolnych niedziel i należy spojrzeć bardziej realnie na wprowadzone prawo i znaleźć pozytyw, których jest bardzo wiele. Rozpoczynając od kwestii wolności, która jak zwykle jest błędnie pojmowana i nie można podchodzić do niej tylko subiektywnie. Nie będę kontynuował refleksji na temat wolności, bo odeszlibyśmy od głównego tematu. Powiem tylko, że argument o ograniczaniu wolności jest absurdalny, gdyż idąc tym tokiem rozumowania, należałoby otworzyć w niedzielę wszystkie urzędy, biura i banki. Przecież wielu chciałoby załatwić tam swoje sprawy właśnie w niedzielę, bo wtedy akurat mają czas albo taki kaprys.

Straty ekonomiczne - dla kogo? Może jest jakiś ekonomiczny współczynnik zależności sprzedaży towaru od czasu możliwości jego zakupu i to się zmieni. Tylko tak logicznie myśląc, jeżeli ktoś chce kupić jakiś towar, to zrobi to, nawet jeśli w niedzielę sklep będzie zamknięty. Ma do dyspozycji pozostałe sześć dni. Zyski ze sprzedaży nie powinny się zatem zmienić. Jeśli natomiast chodzi o zwolnienia z pracy, to pracodawcy też nie tracą, tylko zyskają, bo zmniejszą wydatki. Pozostaje do rozpatrzenia sytuacja zwolnionych z pracy, która jest największym problemem. Biorąc jednak pod uwagę obecny stan rynku pracy, to należy zauważyć, że brakuje pracowników i wszędzie się ich poszukuje. Także w większości sklepy przedłużają godziny otwarcia w tygodniu, więc nie mogą drastycznie zmniejszać obsady.

Zakaz handlu w niedzielę nie jest też całkowity, gdyż pozostawia możliwość otwierania małych sklepów, więc w najgorszej sytuacji można tam jeszcze kupić makaron do niedzielnego rosółu. Wystarczy tylko trochę zdrowego rozsądku i dobrej woli. Przede wszystkim natomiast należy uznać prawo do niedzielnego wypoczynku dla około miliona osób i możliwości spędzenia tego dnia z rodziną /.../

ks. Paweł Guździol, za www.opiekun.kalisz.pl

Kacik poezji

Wiosna

Młode jeszcze gałęzie tężą się pokrótce
W zielonej, pniom dla znaku przydanej obwódce.
Kwiaty, kształt swój pólennie zgadując zawczasu,
Nikłym pąkiem wkraczają w nieznana głąb lasu.
W dali - postrach na wróble przesadnie rękaty
Z zeszlórocznym rozpędem chyli się we światy,
Jakby chciał paść w ramiona pobliskiej cierpiatki,
Co naprzeciw cień w skrócie rzuca w piasek miałki.
W obłoku - obłok drugi napuszycie płonie.
Wróbel łeb zaprzepaszcza w swych skrzydeł osłonie,
jak gdyby nasłuchiwał, co mu dzwoni w sercuś świat,
zda się, dziś nam nastał, a na pola szczeru,
Gdzie zieleń swym wyrojem omgłiła rozłogi,
Bocian, pod prostym kątem załamując nogi
I dziób dzierżąc wzdłuż piersi dogodnie, jak cybuch,
Kroczy donikąd, w słońca zapatrzonej wybuch,
Co skrzy się, że go okiem zgamać niepodobna,
We wszystkich rosach naraz i w każdej z osobna.

Bolesław Leśmian



jest kołem ratunkowym na morzu życia

Ten lekarz którego mi poleciłeś to cudotwórca! Uleczył moją żonę w ciągu minuty!

- Tak? No sam nie myślałem, że jest taki dobry... A jak to zrobił?

- Powiedział jej, że wszystkie jej choroby to oznaka nadchodzącej starości...

Z życia parafii



- W poprzednią niedzielę składaliśmy się na cele charytatywne.
- W poniedziałek trwało modlitewne czuwanie w ramach „Różańcowego Jerycha”. Ofiary w tym dniu, obchodzonym jako *dzień świętości życia* przeznaczone były na Dom Matki

i Dziecka

- We wtorek miało miejsce spotkanie „Kręgu Biblijnego”.
- Dla przypomnienia - Ojcowie Dominikanie organizują w dniach od 1 do 4 maja pielgrzymkę do Wilna.
- Zostaliśmy powiadomieni, że nasz parafianin brat Ryszard Dorda, syn Eugeniusza i Teresy, urodzony 3 stycznia 1982 r. w Cieszynie, profes wieczysty i diakon Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Krakowskiej zamierza przyjąć święcenia prezbiteratu, które zostały zaplanowane na dzień 19 maja 2018 r. w kościele Kapucynów pw. Zwiastowania Pańskiego w Krakowie. Następnego dnia, czyli 20 maja, odprawi swoją Mszę prymicyjną w naszym kościele. Módlmy się o dobre przygotowanie do tego czasu.

Przy okazji warto wspomnieć, że 30 kwietnia minie 9 lat od ostatnich święceń kapłańskich w naszej wspólnocie parafialnej, które przyjął o. Daniel Waszek, franciszkanin. Mszę św. prymicyjną odprawił 2 maja 2009 roku.

Modlitwa codzienna

Panie, ofiaruję Ci moją modlitwę, cierpienia i krzyże za przygotowujących się do kapłaństwa, aby gorliwie odpowiedzieli na głos Twojego powołania.

Spraw, by wzrastali w mądrości i łasce, w miłości Boga i bliźniego. Pomóż im naśladować Ciebie w posłuszeństwie, ubóstwie i czystości. Spraw również, by sami stali się świętymi i do świętości prowadzili powierzony im w przyszłości Lud Boży. Amen.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. Ł. Tłałka
wtorek	ks. W. Firlej
środa	ks. M. Fres
czwartek	ks. A. Gawlas
piątek	ks. P. Then

Dzień tygodnia **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Dominikanie
wtorek	ks. G. Tomaszek
środa	Dominikanie
czwartek	ks. M. Jenkner
piątek	ks. G. Strządała

JUBILACI TYGODNIA

Anna Sygnowska
Zdzisław Królikowski
Krystyna Białas
Anna Dusik
Stefania Choczaj
Zyta Moćko



Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności,
zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com